

Prezydent Filipin powiedział, że zabije swego syna

23 września 2017

Filipiny kontynuują brutalną wojnę z narkotykami. Prezydent Rodrigo Duterte zaangażował się w walkę do tego stopnia, że jest w stanie wydać wyrok śmierci na swojego syna. 42-letni Paolo Duterte oskarżany jest o współpracę z przemytnikami metamfetaminy.

We wrześniu, syn filipińskiego przywódcy, sprawujący obecnie funkcję wiceburmistrza Davao, musiał tłumaczyć się przed Senatem i udowodnić, że nie miał w przeszłości żadnych związków z chińskimi przemytnikami narkotyków, którzy próbowali wwieźć do kraju dużą ilość narkotyków. Oskarżenia przeciwko niemu zostały wniesione przez opozycję. Domagano się, aby Paolo Duterte pokazał swój tatuaż przedstawiający smoka, który ma być dowodem na jego przynależność do chińskiej triady, lecz bezskutecznie.

Rodrigo Duterte, znany z wulgarnych lecz bardzo bezpośrednich wypowiedzi zapowiadał w zeszłym roku podczas kampanii prezydenckiej, że żadne z jego dzieci nie ma związków z narkotykami. Jednak gdyby związki te zostały udowodnione, spotkałaby ich surowca kara. Prezydent Filipin oświadczył w środę, że jeśli jego syn faktycznie współpracował z przemytnikami narkotyków to dotrzyma swojej obietnicy – zleci jego zabójstwo i osobiście będzie chronił policję przed wszelkimi oskarżeniami.

– Powiedziałem przed wydaniem rozkazu: Jeśli mam dzieci, które mają związki z narkotykami, zabijcie je, aby ludzie nie mieli nic do powiedzenia. Więc powiedziałem mu: „Moim rozkazem jest zabić Cię jeśli zostaniesz przyłapany. A ja będę chronił policję, która Cię zabije” – powiedział Duterte.

Rodrigo Duterte zapowiadał brutalną wojnę z narkomanami,

przemytnikami i handlarzami narkotyków i wygrał wybory prezydenckie. Podczas kampanii powiedział, że wyeliminuje problem narkotyków zabijając 100 tysięcy narkomanów i przemytników. Prezydent stał się również bardzo popularny przez wywiady, w których groził islamskim terrorystom, że zje ich wnętrzności; nazwał Baracka Obamę małpą a papieża Franciszka skur****nem.

Od rozpoczęcia wojny z narkotykami zginęło ponad 3 800 ludzi. Wielu kolejnych straciło życie w nieznanych okolicznościach. Mafie narkotykowe wyznaczyły nagrodę ponad miliona dolarów za głowę prezydenta Filipin.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Telegraph.co.uk

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl